KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Lipca. — Rok 1839. Poniedziałek. № 184. Jutro, N. Marja Szkaplerzna.

Wczoraj w kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali Mszą i Ofertorjum *Tomaszka*, Graduale *Szuberta*. W kościele XX. *Pijarów* wykonano Mszą Michała *Krogulskiego* (Ojca), i Hymn Fr. *Lachnera*. Jutro w kościele paraf: P. MARJI, przypada doroczna uroczystość N. MARJI Szkaplerznej; Nabożeństwo odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, kazaniami i procesjami rano i po południu, oraz w Niedzielę podczas Oktawy i na konkluzji; w inne dni o godz: 9 rano odbywać się będzie Wotywa śpiewana; mającym chęć wpisania się w Szkaplerz ś., każdodziennie przez JX. Promotora dopełnianem zostanie. Również w kościele XX. *Karmelitów* na Krak: Przedm: w tęż uroczystość Nabożeństwo odbywać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z kazaniami i processją; zaś 40sto-godzinne Nabożeństwo zacznie się w Niedzielę, a skończy się we Wtorek.

Z powodu reparacji pałacu Kommissji Rząd: Spraw Wewnę:, Biuro przyboczne Dyrektora Głównego prezyd: w tejże Kommissji, odbywa swe czynności tym czasowo w pałacu *Bryłowskim*, i tamże prośby przez JW. Jene:-Adjut: *Szypowa* iako tegoż Dyrektora, oraz p. o. Gubernatora Woiennego przyjmowane będą. — *Biuro Woiennego Jenerała-Policmajstra Czynnej Armji i p. o. Wice-Prezydenta M. Warszawy.* Ponieważ dostrzeżonem zostało, że wiele osób kąpie się wieczorem po godzinie 10 i nawet później, a w takim czasie wrazie *tonięcia* trudno by udzielić ratunku lub pomocy lekarskiej, przeto w dalszym ciągu poprzednich swych rozporządzeń, i celem zapobieżenia nieszczęśliwym przypadkom, zawiadamia się uprzejmie Publiczność, że iedynie od godziny 4 z rana do 10 wieczorem, wolno kąpać się w Wiśle, tak na galarach iak i w łazienkach przy moście. Niestosujący się do powyższego, sami sobie przypiszą skutki nieprzyiemne, iakich doznać mogą; dopilnowanie bowiem tego Policji Wykonnakazanem zostało. P. o. Wice-Prezydenta, korpusu Żandarmów Pułkownik *Puchała Cywiński*. Sekretarz *Greuve*. — Druga wygrana w tegorocznem ciągnieniu Obligacji cząstkowych, to iest złp. 300,000, padła iak doniesiono na Nr 18,708. Obligacja ta skonwertowaną była także na certyfikaty A. i B., a właścicielami tego ostatniego, do których wygrana wyłącznie należy, są *5ciu Kupczyków* Hamburgskich. — Szczegółowa Rada Szpitalu Ewangielickiego, dziękuie niniejszym, osobom dobroczynnym za dary na korzyść tego Szpitalu w upłynionym kwartale nadesłane, a mianowicie: Złp. 200 od osoby dziś wysoki stopień wojskowy zajmującej. Złp. 50 od JPani B......... Zł. 100 od Zgromadzenia Kotlarzy, iako kara za uchybienie przepisom tegoż zgromadzenia. 43 Tomy dzieł lekarskich od W. Doktora H. S. na pierwszy początek do założyć się maiącej bibljoteczki przy tymże Szpitalu i J. G. F. W. za urządzenie tamże własnym kosztem nader korzystnego i dogodnego aparatu. Opiekun Szpitalu *J. Wemer*. — Wczoraj w Red: Kurjera od F. P. złożono zł. 4, dla Matki 3ga bliźniąt; także nieco ofiarowano starej bielizny. — Dobre przyjęcie, iakiego Popuri JP. *Damsego* p. t. *Podróż po Europie*, dwukrotnie doznało w Teatrze Rozmaitości, gdzie po wykonaniu onegoż przez orkiestrę, łaskawa Publiczność powtórzenia zażądała i Autora przywołaniem zaszczyciła, zachęciło podpisanego do wydania tegoż Popuri ze stosownemi przypiskami w układzie na fortepjan, i do polecenia go Sza: Publiczności muzykalnej, tem bardziej, iż kompozycja ta nie tylko lubownikom z wyższem wykształceniem, ale i uczącej się młodzieży prawdziwą przyiemność sprawić może, gdyż charakterystycznie maluie melodje różnych narodów europejskich. Tytuł tego dzie-

ła ozdobiony iest małą ieograficzną mappą objaśniaiącą tę podróż. Cena exem: zł. 4. *Ignacy Klukowski*, utrzymuiący Skład muzyki. — *Literat* zdolny usposobić młodzież do klass wyższych, życzy sobie umieścić się w obowiązki *Guwernera* w iakim znakomitym domu na prowincji. Ktoby chciał powziąść bliższą wiadomość o warunkach umowy, niech raczy zgłosić się do Nauczyciela mieszkaiącego pod N° 1768 przy ulicy Sto-Jerskiej na 3m piątrze. — (Ar. n.) *Kochany Tomaszu.* Ty, coś dawno nie był w Warszawie, i daleko mieszkasz od uzdrawiaiących leków *Prisznica*, nie wiesz zapewne ile woda, owa woda wskazana na napój dla twej trzody i obracanie młynów, zyskała dziś na utraconej reputacji. Pominąwszy gawędki PP. *Szymonów* i innych, które zapewne w Kurjerku czytywałeś, woda codzień bierze górę, i iuż pozbywszy się do niej wstrętu, nie piią iej, ale się nią zalewaią. Gdybyś mógł na kilkanaście godzin przenieść się do Warszawy, choćby balonem, ujrzałbyś w Saskim ogrodzie o godzinie 7ej z rana, pięknie wymuskaną, wyściskaną elegancją, ładne twarzyczki w rannych dezabilkach, usługiwanych przez małych chłopaków, którzy na wyścigi roznoszą po ogrodzie wodę, i z zadumieniem spoglądałbyś na różane usta przyzwyczaione do herbaty z biszkokcikiem, wypiiaiące po 8 lub 10 szklanek zawołanego lekarstwa... wody! Ale to nie koniec, pójdźno nad Wisłę w godzinach popołudniowych, tam gdzie niegdyś musiałeś z narażeniem się na utratę sukien lub na ich sponiewieranie po brudnym piasku, szukać ochłody, dziś stoia, a raczej pływaią po uzdrawiaiących nurtach Wisły, piękne a nawet dosyć wygodne łazienki, w których wykwintniś nie znajdzie z przepychem umeblowanej gotowalni, wyszukanych zbytkowych przyrządzeń, któreby drażniły zmysły, ale czystość i śpieszną usługę, dla tego każdej godziny znalazłbyś tam osoby z pięknych salonów, szukaiące zdrowia nie rozrywki w zbytku. Ty zaś Tomaszu, co lubisz buiać po prądach wody, o kilkadziesiąt kroków od strony *Pragi* miałbyś na swe rozkazy porządną flottę złożoną ze 20 statków. Są to prawdziwe dla kąpiących się *omnibusy*, nie wszystkie wprawdzie odznaczaiące się wygodą, lecz w pierwszym znajdziesz osóbne szafki dla każdego, gdzie możesz pod kluczem powierzyć bespiecznie swoie rzeczy. Dziwić się wypada, że dotąd o tej tak prostej wygodzie nie pomyślano, i że drudzy właściciele statków tego nie naśladuią; a iednak któż zaprzeczy, że u nas nie rozszerza się przemysł? Przyszedłszy wieczorem nad wspaniałą Wisłę, ujrzałbyś tysiące osób śpieszących na Pragę; istne mrowisko, okraszone różnobarwnemi kolorami wstążek, kapeluszów kobiet, od których iak cień, pięknie odbiiaią ciemne ubiory mężczyzn. Z brzegu bawiłyby cię większe i mniejsze łodzie rychło przemykaiące się i krzyżuiące na wszystkie strony ze śpieszącemi lub powracaiącemi od kąpieli; a w całym obrazie odznacza się barka gustownie ubrana, a nad całym obrazem góruie Miasto, przeglądaiące się w Wiśle, które gdy zmrok pokryie, drzymać będzie nad spokojnie płynącemi nurtami. Patrz Tomaszu, czy to nie iest pięknem? a zatem przybądź do Warszawy napić się i skąpać w wodzie. *J. M. W.* — Onegdaj Drożnik lat 30 maiący, kąpiąc się w sadzawce za Rajtszulą Belwederską, utonął; śpiesznie go wydobyto, lecz mimo zaradczych środków, do życia przyprowadzonym być nie mógł. — Nra 8, 9 i 10 Tygodnika Rol: - Tech: wyszły z druku; między innemi artykułami znajduią się interesuiące: Uwagi nad robieniem octu; Jaki ma wpływ na plon oziminy zebranie przedpłodu w stanie dojrzałym lub zielonym. — Zawiadamiam niniejszem kogo interesować może, iż mieszkanie moie z domu Wżnej *Łagiewnickiej* z pod Nru 463 obok Ratusza, przeniosłem do domu W. *Grabowskiego*, od strony ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 495, na przeciw bramy tylnej Ratusza, w dziedzińcu na prawo, gdzie znak bliższą udzieli wiadomość. *Taxator Lombardu Warszawskiego.* — Onegdajsza przechadzka w *Łazienkach Królewskich*, z której

późno do domów wrócono, i deszcz (dzięki BOGU nieco zwilżył już uszkodzone spieką pola i ogrody), co wczoraj z rana Warszawę kilkakrotnie nawiedzał, były powodem mniej licznego zebrania w *Ogrodzie Wód Mineralnych.* Orkiestra *Kubełki* wykonała nowy Mazur *Głogowskiego*, przed mniejszem aniżeli spodziewano się zgromadzeniem słuchaczy. Liczba zapisanych do księgi pijących wody, dochodzi osób 300; z tych niektórzy ukończyli już kurację; ich miejsce zastępują ciągle nowo przybywający. Po południu czas przyjemniejszy, ożywił wszystkie przechadzki. *Ogrody miejskie* dostarczyły Gościom podwieczorków z wisien i innych owoców teraźniejszej pory. Przejeżdżano się po *Alejach*, *Łazienkach*, *Królikarni*, a wieczorem świetne zgromadzenie spacerowało aż do późna w głównej Alei Saskiego Ogrodu. W wielkim teatrze po *Napoju miłosnym* przywołana JPanna Marja *Turowska*; w Rozmaitości po *Ambasadorze* JP. *Majewski*, a po *Biednym Rybaku* JP. *Żółkowski* 2-kroć, JPanna *Meier*, JP. *Stolpe*, i JP. *Żółkowski* raz 3ci.

Mając niewygasłą wdzięczność dla P. Wojciecha *Słoczyńskiego*, Nauczyciela muzyki na fortepjanie, który przez szczególną metodę jemu właściwą, w krótkim bardzo czasie znaczne okazał postępy w muzyce Córki mojej; dla tego ogłaszam niniejszem moje podziękowanie Temu publicznie, i rekomenduję każdemu P. *Słoczyńskiego*, jako prawdziwie zasługującego na względy jakie mu niniejszem przez wdzięczność oświadczam. — w Lublinie 30 Czerwca 1839 r. *Rafał Tur*, Urzędnik kl: 9ej służby Ces:-Ross:.

Listy (lecz nie urzędowe) donoszące o zgonie *Sułtana*, przybyły do *Warszawy* z *Odessy*, a tam przywiózł je statek parowy kompanji żeglugi na morzu czarnem; w tychże listach było także doniesienie, iż Sułtanowicz starszy mający lat 16, ogłoszony został Panującym; oczekiwanem jest potwierdzenie tej wiadomości następnym statkiem parowym, który dopiero dziś ma wypłynąć z *Stambułu* do *Odessy*.

Anglja. — Królowa 4go b. m. przyjmowała Posła bawar: Barona *Cetto*, kilku Posłów angiels: udających się na swoje urzędy za granicę, tudzież Lorda *Sejmur* przybyłego z *Bruxelli*. — Ledy Flora *Hastings* 5 b. m. rozstała się z tym światem, pewno z zgryzot, jakich została nabawioną przez oszczerców. Xiężna *Kent* (Matka Królowej), okazywała do ostatniej chwili, swojej Frejlinie najpieczołowitsze starania. Królowa z powodu choroby Ledy *Flory*, odłożyła wielką ucztę, z obawy, aby najeżdżanie powozów nie kłóciło spokojności chorej. — Towarzystwo złotników 3go b. m. dało ucztę dla Pana *Roberta Pil*. — Rząd oświadczył uwięzionym w Anglji powstańcom *kanadyjskim*, że jeśli zobowiążą się nie wracać do Kanady, tedy zostaną wypuszczeni na wolność. — Wiadomości o wojnie na wschodzie nie wywarły żadnego szkodliwego wpływu na giełdzie londyńskiej. — Skarb b. r. ma ponieść deficyt na 36 miljonów zł.; z tej przyczyny będzie zmuszony sprzedać wiele dóbr rządowych. — Z Indji donoszą, że *Rundszyn Sing*, *rozstał się z tym światem*, i że Szach *Perski* zamyśla wznowić oblężenie *Heratu*. — W *Birmingham* Chartyści 4 i 5 b. m. wzniecili zaburzenie; sklepy są zamknięte; policja aresztowała wiele hersztów; miasto ogłoszono w stanie wojennym.

Francja. — Na posiedzeniu izby Parów w dniu 5tym b. m., wniósł Prokurator jeneralny swoje rekwizytorjum; poprzednio oskarżony *Barbes* przemówił jak następuje: „Protestowałem się już przeciw oskarżeniu, jakobym zabił Porucznika *Druino*, nie dla tego, aby uratować sobie życie, gdyż tego wyrzekłem się już przed wami, ale dla tego, że oskarżenie jest przeciwne mojemu charakterowi i honorowi. Uważam się za szczęśliwego, iż moi obrońcy w aktach odkryli dokument materjalnie dowodzący, że mordercą Porucznika *Druino*, nie był ten, którego nazywacie hersztem powstańców. Protokół Doktora *Roa*, wykazuje, że Porucznik w chwili, gdy obrócił się, aby dać rozkaz do strzelania, został ugodzony kulą z lewego bo-

)(

ku; gdyby do niego strzelił herszt powstańców, który z nim rozmawiał, tedy musiałby go trafić z przodu." Oskarżony *Martin* oświadczył: „Uważałem za rzecz stosowną nie odpowiadać, i postanowiłem zbiiać zeznania świadków; lecz przeszło z 200 świadków nikt nie powiedział: Zdaie mi się, że tego człowieka widziałem; przeto nie bez zadziwienia postrzegam się na ławce oskarżonych." Prokurator między innemi rzekł: „Na celu była nie tylko rewolucja polityczna, ale także socjalna, radykalna; podział płodów ziemi, kradzież uorganizowana; każdej arystokracji miano wypowiedzieć wojnę, a to iedynie dla zaspokoienia nikczemnej chciwości sławy tylko kilku osób. Słyszeliście dumną i obłudną mowę aientów rewolucyjnych." Później zawołał, zwracaiąc się do *Barbesa*: „Ten tu był objęty amnestją; widzicie, iak odwdzięczył się za akt łaski Królewskiej." Prokurator starał się dowieść, że *Barbes* zamach ułożył i wykonał, i że był winnym w zabójstwie Porucznika *Druino*. „Jakiem prawem, rzekł do oskarżonego, targnąłeś się na ustawy, cywilizację, i wystąpiłeś iako dziki? Wychodząc za krańce cywilizacji i społeczeństwa, sam wymierzasz sobie sprawiedliwość; ale dowiesz się także, że cywilizacja posiada środki obrony przeciw dzikim." Prokurator następnie przedstawił ieszcze oskarżenie obciążaiące *Martina*. — Z *Dieppe* potwierdzaią wiadomość o ucieczce kilku winowajców politycznych, między niemi i *Blanqui*, który dopiero 26 z. m. przybył do *Londynu*; chociaż mniemano, że wcześniej zbiegł do Anglji. — W ministerstwie zaszły żywe spory, z przyczyny zamierzonej missji Margrabiego *Dalmacji* do *Stambułu*. Dotychczas nie wiadomo kto będzie następcą Admirała *Roussin* (Rusę). — 5go b. m. odbyła się rada ministerjalna w *Neilli*. Zaraz potem wysłano przez *Marsylję* depesze do Admirała *Rusę*, który ma być mianowany dowódcą eskadry francuzkiej na wschodzie. — Fabrykanci którzy nadesłali swoie wyroby na wystawę, zamyślaią wyprawić ucztę dla Króla. — Kommissja wyznaczona celem roztrząsania wniosku o udzielenie wsparcia 20 miljonów fr. dla Departamentów, które doznały szkód przez pożary, nieurodzaj i t. p., chce zaproponować izbie deputow:, aby summę tę podwoiono. — Krewni więźniów maiowych mieli odbyć naradę, na której wydano wyrok śmierci na *Blankiego*, gdyż go uznano za zdrajcę. — Burze w ostatnim miesiącu zrządziły we Francji szkody na 100 miljonów fr. — 6 b. m. głoszono w *Paryżu*, że armja turecka stoczyła walną bitwę z Egipcjanami, i że pierwsza zwyciężyła.

Hiszpanja. — Pań *Imenez* tymczasowy Minister skarbu, mianowany rzeczywistym Ministrem skarbu. — Jeszcze nie ma nowego dowódzcy armji centralnej w miejscu Jenerała *Nogueras*. — Jenerałowie bawiący na urlopie, zostali wezwani niebawnie wrócić do *Madrytu*. — W *Kadyxie* obchodzono uroczyście dzień zniesienia stanu oblężenia. — Karliści oblegaią *Bergę*.

Niemcy. — Następca tronu *Pruskiego* wraz z swą małżonką wyiechał z *Berlina* do *Drezna*. Syn Xięcia *Oranji* z swą małżonką 6 b. m. wyiechał z *Frankfortu n. M.* — Xiążę *Blakaz* nabył dobra *Froszdorf* w Arcy-xięstwie austrjac:, które dawniej należały do Hrabiny *Lipony* (Miuratowej), a od Hrabiny *Kameraty* siostrzenicy *Napoleona* maiętność *Kanale di Romena*. W zamku tym dawniej przemieszkiwali członkowie rodziny *Napoleona*. W szafie iednego salonu wisiała szpada Konsula *Bonapartego* i iego szary surdut, które wróciły z Ś. *Heleny*. Teraz rodzina *Burbonów* w zamku tym mieszkać będzie.

Turcja. — W akcie abdykacyjnym ogłoszonym przez Xięcia *Miłosza*, oświadcza tenże, iż nadwerężone zdrowie skłoniło go do złożenia steru rządu. Ten Xiążę nie umie pisać, i abdykacją odznaczył krzyżykiem. — *Hafiz* Basza doniósł z *Aintabu* pod dniem 7 z. m., że ludność Syrji przywitała go iako oswobodziciela i że w pierwszym attaku na Egipcjan zwyciężył. — We wszystkich meczetach Stambułu rzucano przekleństwa na zdradzieckiego *Mechmeda*

Alego Wice-Króla Egiptu. — Kapudan Basza 16 z. m. miał odpłynąć z Dardanellów do Syrji. — Lord *Ponsonby* wywiera teraz ważny wpływ na członków Dywanu. — *Hafiz* Basza 14 z. m. wykonał dzielny napad na przednią straż armji *Ibrahima*, poraził, i zabrał 50 ieńców; w skutek tego zwycięztwa Turcy zdołali obsadzić *Aintab*. Wiadomość o zwycięztwie wznieciła w *Stambule* radość nadzwyczajną. — Sekretarz Sułtana *Mehmed Ali* Bej, który udał się do armji *Hafiza*, zabrał z sobą 6 miljonów piastrów, aby zjednać dla Turcji mieszkańców Syrji i Libanu. — Poseł *Sardyński* otrzymał zlecenie od swoiego rządu przystąpić do nowego traktatu handlowego. — Flotta egipska 14 z. m. otrzymała rozkaz odpłynąć z *Alexandrji*, a 16 z. m. znajdowała się iuż na morzu. Na iednym z okrętów pełni służbę *Said* Bej syn Wice-Króla; Admirałem tej flotty iest *Mustafa* Basza, Wice-admirałem *Hassan* Bej, a dyryguiącym Instruktorem francuzki Kapitan fregatowy P. *Hussard*. Wice-Król chce osobiście udać się na okręt linjowy Nr 61y, aby swą obecnością zachęcać do boiu; w razie klęski postanowił nieprzyiaciołom zostawić tylko ruiny. Liczne hufce Beduinów śpiewaiąc i klaskaiąc w ręce (to iest u nich muzyką woienną), udaią się do Syrji; część onych zostanie w Egipcie iako straż nadbrzeżna. — Kapitan *Caille* (Kele) Adjutant Marszałka *Sulta*, przybył do *Alexandrji* z ustnemi zleceniami do *Mehmeda Alego*; ztąd odpłynie statkiem parowym do Syrji, do głównej kwatery *Ibrahima*. Podobne poselstwo udało się także do *Stambułu*. Oficerowie francuzcy maią skłonić obie armje do wstrzymania pochodów.

Rozmaitości. — Leśniczy między *Pesnek* i *Nowem-Miastem*, w Niemczech, około wieczoru, strzelił do gniazda szpaków. Ponieważ ruch nadzwyczajny powstał na drzewie, przeto mniemał, iż sowa lub inny ptak drapieżny, chce zrabować pisklęta, ale iakiż był iego przestrach, gdy nagle z gałęzi spadł trupem chłopczyna, który poprzednio wlazł na drzewo po gniazdo. — W muzeum indyjskiem w *Londynie*, znajdnie się sztuka muślinu z *Dakki*, której przędza ręką wyrobiona iest tak cienka, iż funt onego starczy na długość 116 mil angielskich. Położyć ten muślin na trawę, i czekać póki rosa go nie zwilży, stanie się zupełnie niewidzialnym. Kraiowcy w *Dakce* nazywaią go poetycznie *utkanem powietrzem*. W Anglji za pomocą machin sfabrykowano przędzę bawełnianą, której funt starczy na długość 167 mil angielskich; ale materji nie można było z niej utkać. — Miasto *Dole* we Francji, wzywa Architektów tak kraiowych iako też zagranicznych o nadsyłanie planów do budowy nowego teatru, którego koszt nie przechodziłby 120,000 fr. Plan uznany najlepszym uzyska nagrodę 1000 fr. — Biegły Akrobat Rudolf w *Kniebrun*, rozpiął linę, na której miał spacerować z rynku na wieżę kościelną. Żadna Dama nie mogła bez obawy patrzyć na to widowisko; mimo to, ogrodnik ofiarował za 6 zł. swoie dziecko, aby akrobat woził ie w taczce na linie. Dziecko za 6 zł.! — 4go Maja r. b. Dama w *Bruxelli*, wstała z trumny, w chwili, kiedy chciano ią pochować; Mąż znajdował się przy tem i z przestrachu ledwo sam nie zaiął iej miejsca w trumnie! — Zamek *Pompadur* we Francji, przed kilką tygodniami musiał wytrzymać attak szczególnego rodzaiu. Za okopami poruszono dawny barłóg śmieci, aby ie uprzątnąć. Nagle tysiące wężów, maiące po 3 do 4ch stóp długości, ukazały się gęstemi szeregami i poczołgały się na zamieszkałe wieże, i wzdłuż tarassu, w chwili, gdy mieszkańcy zamku najmniej spodziewali się takich odwiedzin. Już część tej armji gadów przebyła wały; przestraszeni ludzie z początku uciekali, nakoniec słudzy zamkowi strzelbami ubili 200 tych wężów, reszta schroniła się znowu w nory. — Weteran francuzkich poetów dramatycznych, Alexander *Diuwal*, 14 z. m. został tknięty appoplexją; spodziewaią się iednak utrzymać go przy życiu. — „Żono przynieś mi szklankę gorącego ponczu.“ Zmiłuj się, wszak dziś taki upał. „Ej, bo nie wiesz, trzeba mi napisać do

dziennika pochwałę na zimną wodę, i dla tego muszę pić szklankę ponczu aby nabrać więcej poetycznej weny."

Lista Osób niewiadomego Zamieszkania, które podały prośby do Tronu w roku zeszłym, w czasie pobytu N. PANA w Warsz:, a które iedynie do ostatniego Sierpnia zgłosić się ieszcze mogą do Towarzystwa Dobroczynności. Adamkiewicz Józefa, Altman Gitla, Andrychewicz Magd:, Baltryni Eleo:, Bielińska Marj:, Bańkowska Anna, Białętocka v. Białostocka Ickowa Fajga, Bobrowska Barb:, Bielińska Jul:, Borucka Józ:, Budge Magd:, Bugajska Julj:, Brzozowiczowa Kata:, Białostocki Judka Joskowicz, Chłopińska Agn:, Cieszkiewicz Marj:, Cytryn Szapse, Czubiewiczowa Anto:, Czapska Józ:, Czarnecka Józ:, Drezner Mosiek, Denisławski Mat:, Drzewiecka Anna, Drabczykowska Bar:, Domaracka Marj:, Daniłowa Zof:, Fiszer And:, Funk Marj:, Faminowa Pawłowa, Fraudynst Fajga, Filipowicz Jan, Frantowska Elż:, Gaiewska Izab:, Gajdzina Marj:, Glinowiecki Kajet:, Grudzińska Tek:, Godzińska Marj:, Garszkow Józ:, Gadomska Marj:, Handyszkowa Olga, Hildebrandt Zof:, Hrohorewicz Fr:, Hasse Georg:, Hawryłow v. Gawryłow Konst:, Hankiewicz Tek:, Hurynowicz Jan, Jackiewiczowa Kord:, Joskowa Sura, Juchniewicz Pela:, Ignasiuk Jlków, Janiszewska Joanna, Jadłowska Anast:, Idowicz Emilja, Jaworska Marjan:, Karaskiewicz Marjan:, Kamińska Kat:, Karwowski Tom:, Kaufmann Ewa, Klukowska Aniela, Konarzewska Kuneg:, Konopkowa Petron:, Kossowska Franc:, Kowalski Marcin, Kozicka Apol:, Krzanowska Marjan:, Krysztofowa Franc:, Kwapisz Salo:, Kasprzykowska Julja, Konopińska Marjan:, Kowalska Bartło:, Krankowski Kajet:, Kowalski Wawrz:, Krzyżanowski Jan, Kurpielska Kat:, Kołudziński, Klukowska Józefa, Kryska Barb:, Kusociński były Prez: m. Włocławka, Krieger Anna, Komaszewska Agniesz:, Leiblter Aron, Lewandowski Marc:, Larysz Zuz:, Likorski Jó:, Łazarczykowa Kat:, Łuniewska Kuneg:, Markowska Marjan:, Markiewicz Róża, Matyskiewicz Wincen:, Macelowa Fran:, Maiewski And:, Malbrauch Lud:, Malk Estera, Marjewska Bryg:, Marszdan Aron, Matuszenko Maciej, Mikołaiewska Roz:, Mikuszewska Paul:, Mirecka Jul:, Mitrykowa Anna, Nadolna Marjan:, Nadzielska Ludw:, Nankiewicz Józefa, Nowakowska Anna, Nużyńska Marj:, Noschell August, Oleszczyńska Moni:, Ogiński Józef, Oswind Mosiek, Pałasiński Flor:, Pasnikowa Marjan:, Peter Wilhelmina, Piotrowska Tere:, Piotrowska Katarzyna, Pogorzelska Fran:, Preisler Amelja, Phrengle Tadeusz, Perkowski Franciszek, Przystański Konst:, Piorecka Józ:, Pszczałkowska Józ:, Piątkowski Syl:, Przybyszewska Marj:, Pachlowa Marj:, Pietras Barb:, Poznański Fran:, Rejkowińska Kata:, Roaudeau Fran:, Romanowska Hel:, Romanowska Wik:, Rauchar Angel, Rostkowska Jad:, Szyszkowska Anna, Sittenfeld Ryfka, Somerfeld Andrzejo:, Sztamm Kar:, Schultz Ad:, Salamonowicz Anna, Szostakowski And:, Siennicki Jan, Stangenberg Ant:, Sikorska Marj:, Skarzyńska Hel:, Skalska Marj: Skoczyński Woj:, Szabłowska Bryg:, Szreiber Marj: Stryjewska Anna, Schwerdle Jerzy, Trzakowska Marj:, Ulmann Fran:, Urbanowiczowa Kar:, Wierzbicki Ant:, Wesołowski Jak:, Waliszewska Marj:, Wiśniewska Elż:, Wiśniewski Piotr, Wasserstank Haim Mośkowicz, Wildermutz Elż:, Westermejer Mar:, Węgrzecki Stan:, Wiśniewska Zofja, Xiężopolska Hel:, Zielińska Fran:, Zakrzewska Lud:, Zank Mich:, Zakrzewska Roza:, Żukowska Marjanna.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Gruszecki Sędzia z Tarczyna; Grodziński Ign: Dzie: z Gapina; Wiśniewski Szczep: Dzie: z Przyłusk; Zajączkowski Fer: Dzie: z Rosławic; Puchała Kal: Dzie: z Zaborówki; Dębowski Leon Dzie: z Klementowic; Jaszewski Ludwik Dzie: z Ostrowca.

DONIESIENIA.

Mam zaszczyt uwiadomić płeć żeńską, iż będąc upoważnioną od Rządu do utrzymywania Zakładu czyli Instytutu Krawieczyzny Damskiej, postanowiłam udzielać naukę teoryczne i praktycznie doskonałego brania miary rysunków i kroiu, wszelkiego rodzaiu podług Żurnali tak sukien iako i innych ubiorów damskich, oraz sztuki robienia i przyozdabiania takowych, według najnowszej, gruntownej i łatwej metody, wynalezionej matematycznym rozmiarem; a że ta umieiętność nie tylko do główniejszych zalet, lecz i do zupełnego ukształcenia kobiecego niezbędnie należy, więc mogę zapewnić, iż najusilniejszem staraniem moiem będzie, stać się prawdziwie w tym użyteczną tak dla szanownych Pań iako i Rodziców Panien. Smiem nadto twierdzić, że ieżeli szanowne Damy w poprzednim czasie przez innych Nauczycieli, po części w oczekiwaniach swoich zawiedzionemi zostały, zdolność moia, gorliwość i sumienność, zupełnie ich teraz wynagrodzi. Kurs całej nauki iest godzin 30 w dniach 15tu, i w tych każda Osoba prawdziwą chęć maiąca, niezawodnie wyuczoną będzie i zaraz u mnie iedną Suknię podług upodobania, zrobić sobie może. Wszakże liczne i chlubne świadectwa od Uczennic moich posiadane, każdego o tym przekonaią. Lekcje daię w mieszkaniu moiem Nr 1072 ulica Królewska, przy Kościele Ewangelickim, obok trawniku, w podwórzu w officynie środkowej pod znakiem moiego nazwiska w oknie będącym; a to codzień teraz od godziny 4 do 8 z południa, i w tym tylko czasie Szanowne Interesentki do zawarcia umów, zastać mnie mogą.

Tekla Hirets.

Ktoby chciał wziąść w arendę PROPINACJĄ w *Wierzbnie* pod Warszawą przy Królikarni; niech się zgłosi do JP. Treutlera, zarządzaiącego w tym maiątku.



Z powodu wyiazdu z Warszawy, KARYKIEL zupełnie odnowiony, iest z wolnej ręki do sprzedania; można go widzieć każdego czasu przy ulicy Orlej pod Nr 800, u Kowala Hanspacha, który ręczy za iednoroczną reparacją gdyby się co w tym czasie zepsuć miało.

Jan Żebrowski, utrzymuiący od lat kilkunastu Handel Drzewa przy ulicy Bugaj Nr 2597, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż od d. 1 Lipca 1839, przeniósł tak mieszkanie swoie iak i SKŁAD DRZEWA pod Nr 2567 przy ulicy Rybaki, do domu dawniej Biernackie zwanego, gdzie teraz iest Schlachthaus.

Niżej podpisany zawiadamiam Szan: Publiczność, iż FABRYKA Zabawek Dziecinnych (Papier Mache), z ulicy Sto-Krzyskiej, przeniesioną została na ulicę Podwal, na przeciw Cerkwi, pod Ner 526, gdzie się wszelkie Zabawki po najumiarkowańszej cenie sprzedawać będą.

S. Warda.

SUMMY Kapitalne: z kapitałów: 1° 40,000 zł., w Nrach Kurjera 173, 174, 176, zamieszczonych, po ulokowaniu 12,000 zł., może być ieszcze umieszczone około 30,000 zł., razem lub częściowo, na hypotekę Domu w Warsz:, na lat 3, za mierny procent. 2° Z kapitału 80,000 zł., po ulokowaniu 20,000, może być umieszczone 60,000 zł., lub więcej na Dobra w Gub: Maz:, lub na Domy w Warsz:, razem lub częściowo, albo Summy hypotekowane, ktoby chciał spieniężyć, niech się zgłosi pod Ner 970, w domu Litkiego Mydlarza, przy ulicy Granicznej, na 2gie piątro, w Oficynę.



DOM przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2163, składaiący się z frontu i 2ch officyn murowanych, maiący obszerne podwórze, Wozownie, Stajnie, Komórki murowane, i znaczny piękny Ogród, iest do sprzedania za pomierną cenę pod korzystnemi warunkami. Wiadomość u Właściciela powyższej posesji, mieszkaiącego w tymże domu.



Kto ma do sprzedania KONIE brudno kasztanowate, gniade lub kare, dobrej rassy, średniego wzrostu; niech da wiadomość do domu Rudnickiego, przy rogatkach Powązkowskich, do Kapitana Koreckiego.

DZIEWCZYNY w wieku 15 do 20 lat, zostaiące przy zupełnem zdrowiu i opatrzone świadectwami dobrej konduity, mogą znaleść pomieszczenie w fabryce tkanin przędzy, Ludwika Geyer w Łodzi, z wyznaczeniem im pensji złp. 9 na tydzień, z czego się iuż na własny koszt utrzymywać muszą. Maiące chęć przyiąć obowiązek tamże, niech się zgłoszą do Jana Schnejder w Składzie wyrobów tejże fabryki w Starem Mieście pod Nr 45, który do przyięcia ich tymczasowo w liczbie 180, iest upoważniony. Po ugodzie niezwłocznie na miejsce swego przeznaczenia na własny koszt udać się mogą.



Felix Zaremba Fabrykant Instrumentów Muzycznych i Tokarz, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż wyprowadził się z domu dawniej Rezlera, do domu P. Kona obok b. Konserwatorjum na Krakowskie Przedmieście pod Nr 365, idąc na ulicę Marjensztadt. Uprasza aby Osoby które obstalowały u niego różne przedmioty lub reparacje, zgłosiły się po odebranie. Także życzy dawać LEKCJE TOKARSTWA, dokładnie i prędko, za mierną cenę.



W Sklepie Ubogich, sprzedaią się WINA Francuzkie: BORDO białe i czerwone butelka zł. 2, GRAVES zł. 2 gr. 15, HO SOTERN i HO PRENIAK zł. 3 gr. 15, St. ŻULJEN zł. 3, SZATO MARGO i SZATO LAFIT zł. 4, Burguńskie NUI zł. 4, SZAMBERTIN zł. 7, Reńskie HOCHGEJMER zł. 5, JOHANISBERGER zł. 6, JOHANISBERGER AUSBRUCH zł. 8, MALAGA zł. 4, MALAGA z r. 1811 zł. 6 gr. 20, WĘGIERSKIE zł. 4, 5 i 6, MADERA zł. 4 gr. 15, LUNEL zł. 4; biorącym przynajmniej za zł. 25, 10 od 100 bonifikuie się.

SZYNKOWNIA z MIESZKANIEM, OGRÓDKIEM i SKLEP na Wódkę, do naięcia od Śgo Michała r. b. przy ulicy Żabiej i Przechodniej pod Nr 950 Lit: B.

Ignacy Stern, Chemik, przybyły z Wiednia, poleca się Szanownym Osobom z następuiącemi przedmiotami, iako to: KITEM do skleiania Szkła, Porcelany i kamiennych rzeczy; ZIEMIĄ Stalową do ostrzenia Brzytew i Scyzoryków; WODĄ do wywabiania plam z wszelkich Materji; POMADĄ na odciski i odmrożenia, niezawodnie skutkuiącą; LAWĄ Wezuwjuszową do czyszczenia stali i rdzy; PROSZKIEM wywabiaiącym rdzę i atrament z białej materji; oraz ATRAMENTEM w proszku; co wszystko za bardzo umiarkowaną cenę, codziennie dostać można, z rana od godziny 7mej do 12tej, po południu od 2giej do 7mej wieczór, w Hotelu Drezdeńskim, Nro 556, w bramie, na 2giem piątrze.

Podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, iż z powodu niespodziewanego transportu towarów świe-

żych, ieszcze przez kilka dni zabawi; a te są następuiące: Nowo wynaleziona, a w Anglji wydoskonalona ESENCJA służąca do wzrostu i konserwowania WŁOSÓW za Patentem swobody. Ostrzega się przytem, że Essencja ta zupełnie iest innej natury, niżeli tak zwane Olejki czyli Oliwy Paryzkie, które tu sprowadzane zawodzą Publiczność, bo doświadczenie przekonało, że wszelkie oliwy zmiękczaią korzenie włosów i sprawuią ich wychodzenie. — Hiszpański PROSZEK do ostrzenia brzytew. — MYDŁO Chińskie do golenia. — POMADA Migdałowa do uczynienia delikatnemi i białemi ręce. — POMADA do konserwowania suchych włosów — WODA Kolońska prawdziwa. — MYDŁO do wywabiania plam. — MYDŁO do uczynienia rąk białemi i delikatnemi. Powyższych przedmiotów każdego czasu dostać można w Hotelu Krakowskim przy ulicy Bielańskiej wprost Mennicy pod Nr 2 Stancji na dole. M. *Janji*.

Pożyteczności iakie z używania dotychczasowego MATERACÓW z chemiczno-elastycznej preparowanej słomy, wiele z Szanownej Publiczności iuż przekonały, przymuszaią mnie obecnie do wynurzenia, iż Materaców tych w fabryce moiej przy ulicy Podwal Nr 522, zawsze i na każde zamówienie nabyć można; zaręczaiąc, iż te w niczem nie różnią się od Materaców włosianych, a oprócz elastyczności i trwałości, maią niedostępność robactwa; cena zaś na sprzedaż tych Materaców, od 24, 30, 36, 40, 45, 50, 54 i 60 zł. oznaczona, za drogą pewno przyiętą nie będzie. Mam więc sobie za obowiązek zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na ten mój, z wielu względów pożyteczny wynalazek, oświadczaiąc zarazem, iż zaopatrzyłem się w osobną maszynę, na której włosy stare, z iuż używanych Materaców przeprawiane, do pierwotnego stanu ich dobroci zupełnie doprowadzonemi będą. Także znajduie się u mnie TRUCIZNA na wytępienie Pluskiew upowszechniona z swej dobroci, flaszeczka po zł. 1 gr. 5. Henryk *Anselm*, Podwal Nr 522.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż w Taurogeńskim drogowym Komitecie, urzędowanie swoie w mieście Wilnie maiącym, odbywać się będzie licytacja in minus w terminie wyznaczonym d. 20 Lipca/1 Sierp: 1839 r. z rana o godz: 10ej, na dostawę Materjału dla konserwacji traktu Taurogeńskiego, na rok 1839, w przestrzeni od granicy Pruskiej miasta Szawli wynoszącej 102⁵⁹/₅₀₀ werst. Maiący chęć podjęcia się tej dostawy bliższą o niej wiadomość, co do ilości materjału, tudzież o summie pieniężnej do licytacji podług anszlagów ustanowionej, z Gazety Rządowej powziąść mogą. W Warszawie d. 24 Czer:/6 Lipca 1839 r. Z polecenia JW° Jenerała Lejtenanta Christjani Dyrektora Jener: Kommunikacji Lądowych i wodnych w Królestwie Polskiem, Nadrachmistrz *Myszkowski*. Kontroller, *Witecki*.

W dniu 23 z. m. zgubiłem DOWÓD Bankowy Nr 15,356, na Kosztowności Perły, w ilości złp. 480; ktoby takowy dowód znalazł, uprasza się o oddanie pod Nr 1101 przy ulicy Twardej do Efroima Perelman, za co otrzyma nagrodę.

W d. 6/18 Lipca r. b. o godz: 10 z rana, w Gmachu Szpitalu Dzieciątka Jezus, odbywać się będzie licytacja na sprzedaż różnych Efektów browarnych i zapasów do wyrobu piwa służących, tudzież 2ch Wozów iednokonnych, kompletnie okutych, nieużywanych, do wywożenia nieczystości urządzonych. Pragnący więc przystąpić do tej licytacji, zechcą się zgłosić do tegoż Szpitalu w czasie wyżej oznaczonym.



W domu Malcza Nr 372 przy ulicy Krak: Przed:, iest do sprzedania nowy, bo ledwie teraz ograny i utrzymany w najlepszym stanie PANTALJON o pół 7mej oktawy, z maszynerją zabezpieczaiącą od zabrudzenia się i powiększaiącą dźwięczność tonów. Ten Pantaljon iest własnej roboty wsławionego fabrykanta Buchholtza, i zrobiony na czas krótki przed iego zgonem. Życzący go nabyć, raczą się zgłosić do wskazanego domu na drugie piętro pod Literę G.

Dobry, zupełnie suchy OWIES, iest do sprzedania każdego dnia, po cenie targowej, w składzie w dziedzińcu Hotelu Drezdeńskiego.



D. 20go z. m. skradziony został WYŻEŁ Kurlandzki kajstrowany, maiący drobne kropki i duże kasztanowate łaty po sobie, uszy kasztanowate fryzowane, uda włosiaste i ogon kiciasty; zowie się BEKAS. Ktoby o nim dał wiadomość do Drukarni Kurjera, odbierze 50 zł. nagrody. Uprzedzam przytem przywłaszczyciela, iż nie przestanę, przez ogłoszenia i wszelkie środki, dochodzić moiej własności, którą gdy raz wykryię, spotka go niechybnie process i stosowna kara poprawcza; co późniéj ogłosić w Gazetach, z wyszczególnieniem iego nazwiska i całego processu, nie omieszkam; gdyby zaś chciał dobrowolnie zwrócić, otrzyma powyższą nagrodę ieżeli iej żądać będzie. *S........i.*

Z Biura Informacyjnego.

Pani Salomea WĘDZISZEWSKA, która przed parą laty przeniosła się z Kolonji Dąbrówka pod Warszawą, podobno za Kielce w Gubernją Krakowską, zechce nadesłać swój adres do Biura Informacyjnego, a to w własnym i korzystnym interesie.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe 19.

TEATR WIELKI. Jutro 34 raz *Jest temu lat 16.* JPani *Kłyszyńska* Artystka z prowincji, wystąpi 1szy raz na scenę Warsz:, przedstawiaiąc rolę *Hrabianki*.

PANORAME na Krak: Przed: ieszcze widzieć można.

FIGURY WOSKOWE na Tłomackiem codzień.